

KWIECIEŃ

2

PIĄTEK

Dziś św. Franciszka i Paulo
Jutro św. Ryszarda

TEATR

TEATR WIELKI: Dziś „Tosca”,
jutro „Carmen”.TEATR NARODOWY: O g. 8-ej
„Pan Jowialski” z Solskim, Cwikliń-
ską, Węgrzynem.TEATR POLSKI: O g. 8-ej „Pygma-
lion”.TEATR LETNI: O g. 8-ej „Jutro
miedziola”.TEATR MAŁY: O g. 8-ej „Lato w
Nohant”.TEATR NOWY: O g. 8-ej „3...6...
9...”.TEATR ATENEUM: O g. 8-ej „Lu-
dzie na krze”.TEATR KAMERALNY: O g. 8-ej
„Matczyno”.TEATR MALICKIEJ: O g. 8-ej „Za-
mieszaj”.TEATR ROZMAITOŚCI (Chłodna
49): O g. 8.15 świetna komedia „We-
soly Emil” Ułgi ważne.TEATR „8.15” (Śniadeckich 5):
O g. 8-ej „Taniec szczęścia”.TEATR „13 RZĘDÓW” (Café
Club): „Szopka polityczna 1937”.TEATR WIELKA REWIA (Ka-
rowa): „Wiosenna parada gwiazd”.TEATR POWSZECHNY (Strze-
lecka 11/13).CYRK: O g. 8.15 i 9.30 dalszy ciąg
walk zapasniczych.ROSYJSKIE STUDIO DRA-
MATYCZNE: O g. 8 „Ożenek”.PHILIPS 695
super
Z WYPOSAŻENIEM
DOTYCZĄCYM NIESPOTYKANKI
RADIO

RADIO

Piątek, 2 kwietnia.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają
zorne”. 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzy-
ka (płyty). 7.25 „Parę informacji”.
7.30 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja
dla szkół (z Torunia): a) „Pomocze” —
pogadanka, b) Piosenki Ziemi pomor-
skiej.11.30 Audycja dla szkół (dla dzie-
ci starszych). 11.57 Sygnał czasu i
hejnał z Krakowa. 12.03 Koral Maria
Weber (płyty). 12.50 „Zwycięstwo pi-
skiat”. 15.00 Wiadomości gospodar-
cze. 15.15 Zespół Stefana Rachonia.
15.55 „Jak spędzić święta”. 16.00
„Film, plastyka, architektura”. 16.10
Pogadanka społeczna. 16.15 Rozmowa
z chorymi ks. kapłana Michała Be-
kasa (ze Lwowa). 16.30 Muzyka dla
dzieci (płyty). 17.00 „Piękno kraj-
obrazu pomorskiego” — odczyt. 17.15
Sonaty skrzypcowe w wyk. Francine
de Hagen (fortepian) i Buysse-Rolin
(skrzypce). 17.50 Pogadanka aktual-
na. 18.00 „Miesiąc propagandy ośro-
dów Wychowania Fizycznego” —
Przemówienie Gen. J. Olszyny-Wil-
czyńskiego dyr. P. U. W. F. i P. W.
18.10 Poradnik sportowy. 18.25 Mu-
zyka (płyty). 18.50 „Przegląd rolni-
czej prasy”. 19.00 „Zdobyciem nowe-
go przyjaciela” — gawęda Arkadego
Fiedlera. 19.20 „Z pieśnią po kraju”.
19.45 Fragment operowy. 20.00 „Na-
za marynarka gra” — Orkiestra
Marynarki Wojennej (z Gdyni przez
Toruń). 20.55 Pogadanka aktualna.
21.00 Franciszek Lehar: „Giuditta”.
— operetka w 3-ach aktach. 23.00 Mu-
zyka salonowa.

Sobota, 3 kwietnia.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają
zorne”. 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka
płyty. 7.25 „Parę informacji”. 7.30
Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla
szkół.11.30 „Śpiewajmy piosenki”. 11.57
Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03
Muzyka salonowa w wyk. Kwartetu
Salonowego Rozgłośni Krakowskiej
(z Krakowa). 12.50 „Skrytka rolnicza”.
14.30 Teatr Wyobraźni dla
dzieci: Słuchowisko p. t. „Cztery wiatry”.
16.00 Wiadomości gospodarcze.
16.15 Koncert rozrywkowy (płyty).
16.15 Nasz program. 16.25 Życie kul-
turne stolicy. 16.30 Recital fortepia-
nowy Angeli Morales. 17.00 Nabo-
żeństwo z Ojczyzny w Wilnie.
17.50 Przegląd wydawnictw. 18.00
Przemówienie Kierownika Okręgowo-
go Urzędu W. F. i P. W. (Warsz.).
18.15 Wiadomości sportowe. 18.25
Muzyka lekka (płyty). 18.50 Pogad-
anka aktualna. 19.00 Audycja dla Po-
laków za granicą: „Marzanka we wien-
cu”. 19.30 Muzyka muzyczna. 20.10
Zespół harmonistów warszawskich.
20.30 Nowości literackie. 20.55 Pogad-
anka aktualna. 21.00 „Morze” — kon-
cert. 22.00 „Wesoła Syrena” — „Wio-
sna”. 22.30 Muzyka taneczna.

STUDENTOW

wykwalifikowanych korepetytorów
biuralistów, akwizytorów poleca
BIURO POSREDNICTWA PRACY
przy T-wie Bratnia Pomoc S.U.P.
w Warszawie, Krakowskie Przedm.
30. Tel. 2-77-02. Godziny przyjęć
codziennie 13 — 14 i 15 — 16.

Intrratne odczyty pp. prezesów

Urzednik na czele organizacji

Organizacje rzemiosła i kupiectwa,
aby sprostać swoim zadaniom, mu-
szą mieć na czele ludzi odpowiedzial-
nych i fachowych.Tylko kupiec może znać bolączki
kupiectwa, tylko rzemieślnik ma
właściwe podejście do spraw rzem-
ieślniczych.Stanowiska w organizacjach go-
spodarczych nie powinny być od-
kroczoną w karierze politycznej i ży-
ciowej.Przyjrzyjmy się jednej z ważniej-
szych organizacji, jaką niewątpliwie
jest Centralny Związek Detalicznego
Kupiectwa Chłopskiego.Prezesem Centralnego Związku
Det. Kup. jest b. poseł b. BBWR, p.
Wacław Mierzejewski, z zawodu
wojskowy, który kupcem nie jest, ani
nigdy nie był (żona jego co prawda
prowadzi małą kład węgiel). Obecnie
p. Mierzejewski jest urzędni-
kiem „Stowinko” (Spółdzielni Związ-
ku). Działalność p. Mierzejewskiego
wzbudza wśród wielu członków orga-
nizacji duże zastrzeżenia. O tym, ja-
kie fakty toleruje p. prezes, dowie-
sie ogół detalicznego kupiectwa na
najbliższym ogólnym walnym zebra-
niu.Gorliwość pana prezesa przejawia
się również w braniu żywego udziału
w urządzanych przez Związek kursach
doksztalających. Za każdorazowy
referat p. t. „Kupiec jako oby-
watel” (kupy to nazywają „Co
w trawie pieszcz”, pobiera 30 zł.Po za prezesem warto zwrócić
uwagę i na inne osoby.Prezes branży mydlarskiej p. Woj-
terkowski pobiera po 15 zł. za godzi-
ny referatu, a od paru miesięcy jest
płatnym kierownikiem nowopowsta-
łej spółdzielni Kupiectwa p. Józefo-
wicz, zaangażował na płatnego ur-
zędnika swojego syna (ojcowska
kontrola finansów!).Nie dziwno, że Centralny Związek
Det. Kupiectwa Chł., nie wykazuje
takiego rozwoju i nie odgrywa
takiej roli, jaką powinien spełniać.
Związek, liczący parę tysięcy człon-
ków, placących wysokie składki (2 zł.
miesięcznie), jest wcale nie duży
i wykazuje po za nielicznymi
interwencjami u władz znikomą dzia-
łalność.

Dziwne jest to wszystko, bo ogół

MEBLE

Najkorzystniej nabyć można w firmie
W. KUCHARSKI, N-Swiat 15
róg Al. 3-go Maja
Firma czynna od 1908 rokuKosztowna autoreklama
kom sarycznego włodarza stolicyPracownicy samorządu stołecz-
nego zebrali 175 tys. złotych na
Fundusz Obrony Narodowej.Tego pięknego czynu pracow-
ników miejskich nie omieszkali oczy-
wiście wyzyskać p. komisarzy
prezydent Warszawy Starzyński
dla celów autoreklamy. Zorgan-
izował więc pochód, wielką mani-
festację, w której oczywiście swo-
ją osobę umieścił na możliwie jak
najbardziej dostojnym miejscu.
W pochodzie brało udział 20 tys.
pracowników — przerwa w pra-
cy trwała 4 godziny. Licząc, że
godzina pracy pracownika kosztu-
je przeciętnie 2 zł. — pochód, gwa-li reklamy p. Starzyńskiego koszt-
ował 160 tys. zł.Warto przypomnieć, że w swo-
im czasie (rok 1928) jedna z insty-
tucji miejskich przekazała 25 ty-
sięcy zł. na samolot wojskowy i
40 tys. zł. na FOM. Nie robiono
jednak wówczas pochodu, a wrę-
czono jedynie pieniądze przedsta-
wicielom odpowiednich instytucji.P. Starzyński jednak musiał
zorganizować pochód, — bo bez
blasków i krzyku autoreklamy
osoba „komisarskiego włodarza
stolicy” wyglądałaby blade. Ta re-
klama jest jednak co najmniej
tak kosztowna jak rzędy p. prezy-
denta Starzyńskiego.10-letni zbrodniarz
rzucił się z nożem na siostręW nocy mieszkanki przy ul. Lu-
belskiej nr. 30-32 zamieszkiwa-
jącej dwójka rodzina Janaszów.
Janaszowa przed dwoma tygodnia-
mi została zabrana do szpitala i w
domu pozostało dwoje jej dzieci, Sta-
nisława, lat 16 i Eugeniusz, lat 10.
Ojciec ich przed kilkoma laty zmarł.Dzisiaj między rodzeństwem powstała
przeprzeczka w czasie której Eugeniusz
chwycił z szuflady noż kuchenny i
ranił siostrę ciężko w brzuch. Na
krzyki rannej lokatorzy wezwali po-
gotowie ratunkowe, którego lekarz
po operunku przewiózł ją do szp.
Przem. Pańskiego.Rotszyldowie oszukali wierzycieli
na 30 tys. złotychNa ławie oskarżonych w Sądzie
Okręgowym zasiadli Abram i Frajda
Rotszyldowie, współwłaściciele
sklepu z zabawkami przy ul. Na-
lewków 15, którzy dopuścili się oszu-
stwa na szkodę swoich wierzycieli.Początkowo sklep z zabawkami
prowadziła matka Abrama Frajda
Rotszyldowa. Interes nie szedł i
wkrótce ogłoszono w firmie upad-
łość. Wówczas zmieniono nazwę fir-
my i odtąd Abram Rotszyld handlo-
wał razem z matką. Przed świętami
Bożego Narodzenia Rotszyldowie za-
mówili większe ilości towarów, pla-
cąc za wszystko weksłami. Dostar-czony im towar sprzedali po bardzo
niskiej cenie. Weksli zaś nie chcieli
wykupić, tłumacząc się stratami han-
dlowymi. Kilkaosobni oszukanych
w ten sposób firm zameldowało o tym
policji. W czasie obliczeń ustalono,
że Rotszyldowie naciągali dostaw-
ców na 30 tysięcy złotych. Reman-
ent towarów znajdujących się w
sklepie nie przewyższał kilku tysię-
cy.Rotszyldowie nieprzyznali się do
winy. Sąd skazał Abrama Rotszylda
na półtora roku więzienia, Frajdę —
uniewinniono.B. dyrektor gimnazjum miejskiego
Pod zarzutem nadużycia władzyPod zarzutem nadużycia władzy
znaleziono się byli dyrektor V Gimna-
zjum Miejskiego w Warszawie Ed-
ward Korb. Dyrektor wydał uzyska-
ne z wpisów szkolnych pieniądze za
kwocie 54 tysięcy złotych na pomo-ce naukowe dla szkoły, tym czasem
zaś obowiązany był sumę tę przeka-
zać do kasy Magistratu. To spowod-
owało, że przeciwko p. Korbowi wy-
toczono sprawę karną. Sąd skazał go
na 3 miesiące, aresztu z zawieszeniem.„Oblewanie” garnituru
zakończono poszukiwaniami u... paseraAleksander Olczak, zamieszkały w
Wojminie przyjechał do Warszawy
wraz z bratem swym Kazimierzem
oraz kilkoma kolegami celem zrobie-
nia zakupów. Olczak kupił sobie gar-
nitur oraz płaszcz i w drodze powrot-
nej wstąpił z kolegami do baru
„Mars” celem „oblewania” sprawu-
ków. W czasie libacji podszedł do
stolika znajomy Olczaka, Zdzisław
Kalinberski, wraz z dwiema to-
warzyszami. Gdy wszyscy mieli już
wyjść z restauracji, Kalinberski pierw-
szy się podniósł, wziął paczkę i wy-
szedł. Olczak usiłował się, że nie czekał już
na nich, lecz ułotnił się wraz z płasz-
czem i garniturem.W godzinie północy całe towarzy-
stwo natknęło się na Kalinberską,
który na pytanie, gdzie podział pac-
kę, zaprosił wszystkich na „jednego”
i z młym uśmiechem oznajmił, że
płaszcz i garnitur sprzedał paserowi
za 60 zł. Olczak tym razem odmó-wił pójścia na wódkę i wezwał po-
licjanta, który spisał protokół. Usta-
lono, że ubranie zostało sprzedane
paserowi Szaj Szotkmsnowi, zam-
iesz przy ul. Zielnej nr. 32 znanemu zło-
dzielowi. Ponieważ Szotkman nie
przeznosił się do nabycia ubrania, po-
licja przeprowadziła rewizję i wśród
150 garniturów i płaszczy odnalazła
ubranie należące do Olczaka.Fraszki warszawskie
BURZYMY RUDERYOgarnął miasto zapal szczery
Burzyć chce wreszcie rudery
Szkoda jednak, że zapalkretoki
Omija niestety... Nalewki.

No.

kupiackiej

kupców detaliistów w obecnej już
chwili wykazuje zrozumienie wielu
spraw, tylko że jakoś nie może się
zdobyć na jednorazowy wysiłek o-
czyszczenia atmosfery.

Kronika prowincjonalna

BRZEŚĆ

PODZIĘKOWANIE

Od zarządu Str. Narod. w Brześciu
otrzymaliśmy następujące podzięko-
wanie: Zarząd Koła Stronnictwa Na-
rodowego w Brześciu n. B. tą drogą
ma zaszczyt serdecznie podziękować
wszystkim ofiarodawcom za złożone
ofiarę na Święta Wielkanocne dla
najbiedniejszych narodowców.Dnia 26. III. 37 r. dary zostały roz-
dane za pośrednictwem organizacyj-
nego Komitetu przy Zarządzie Koła
Stronnictwa Narodowego.Darami zostało obdzielonych 23 ro-
dzin.

GDYNIA

JUBILEUSZ

W dniu 30 bm. w ramach 25-lecia
Jubileuszu kapłańskiego ks. kanonika
Teodora Turzyńskiego odbyło się
uroczyste nabożeństwo odprawione
przez jubilatę w kościele Najświę-
szego Serca Jezusowego, w którym
wzięły udział liczne delegacje i miej-
scowe obywatelstwo.

KATASTROFA MOTOCYKLOWA

W Węjherowie wydarzyła się kata-
strofa motocyklowa. W kierunku
Gdyni jechał z szybkością około 80
km. na godzinę motocyklista Celi-
ski. Na placu Węjhera, na mokrej
jezdni motocykl zarzącił. Motocyk-
lista siłą impetu wyleciał na odległość
około 15 mtr., rozkołując po jezdni
i uderzając głową w krawężnik chod-
nika. Celiński doznał pęknięcia czasz-
ki i wstrząsu mózgu. W stanie bar-
dzo ciężkim przewieziono go do szpi-
tala.

GDAŃSK

ZAJŚCIA ANTYZYDOWSKIE

W ubiegłą sobotę grupa saturno-
wów napastowała przy ul. Złogę-
gasse w śródmieściu Gdańska osoby,
wchodzące do sklepu kolonialnego
„Jawa”, którego właścicielem jest
Żydówka Rita Landau. W związku z
tym wywiali się bójki, które jed-
nak ustały po nadejściu zaalarmowa-
nego pogotowia policyjnego. Polic-
janci odgrzeli część ulicy, nie do-
puszczając napastników do wejścia
do sklepu. W nocy w przeddzień pier-
wszego święta wielkanocnego niewy-
słuchani dotąd sprawcy namalowali
na wielkiej szybie wystawowej i na
wszystkich szybach okrzyki wejści-
owych firmy „Jawa” kilka razy sło-
wo „żyd”.

JAROSŁAW

WYBUCH STRAJKU

Ostatnio robotnicy zajęci w kultu-
rze leśnej w lasach ks. Czartoryskie-
go w Cerech zwrócili się do Dyrek-
cji lasów z żądaniem 8 - godzinnego
dnia pracy, oraz podwyższenia wy-
nagrodzenia dziennego do 1.50 zł.
Dotąd pracowali od świtu do nocy,
a wynagrodzenie wynosiło 70 groszy
dziennie. Nadto żądali regularnej
wypłaty wynagrodzeń. Gdy dyrek-
cja lasów przynależała im podwyżkę
tylko 15 groszy, przystąpili do straj-
ku, albowiem z zarobków 70 groszo-
wych czy 83 gr. nie mogą utrzymać
siebie i swych rodzin.

POBICIE ROBOTNICZY

Jedna z robotnic rolnych wyjecha-
ła z powiatu jarosławskiego dnia 24.
5. 1936 roku na roboty do Łotwy,
skąd jednakże wróciła już 10. 7. z po-
wodu ciężkiego pobicia jej przez pra-
codawcę. Doznała ona okaleczenia
nogi tak, że dotąd jest niezdolna do
pracy zarobkowej.Poszkodowana za pośrednictwem
Konsulatu Rzeczypospolitej w Rydze
dochodzi swoich praw.

OGŁOSZENIA DROBNE

MEBLE

A.A.) OKAZJA—MEBLI

Firma chrześcijańska „J. CIĘŻKOW-
SKI”. Plac Trzech Krzyży 12 — No-
wy Świat 39. — Pierwsze źródło!
— Własna wytwórnia! — Pokoje
komplety od 800 do 1500 zł. Gabinet
— Stolewo — Sympalno — Klub
— Pokoje — uniwersalne — kombi-
nowane. — Pojedyncze sztuki. — Do-
godne rozplaty. — Bezpłatne porady.
— Projekty „Wnętrze”. Nowy Świat 39.
Plac Trzech Krzyży 12.Fotele klubowe, tapczany, leżaki,
otomany, szafy najnowsze modele
polecą pracownia tapicerska Muzul-
ski i Ciesielski Trębacka 5, telefon
302-59, w podwórzu.MEBLE najtaniej solidne, gotów-
ką, ratami. Sympalno, stole-
wo, salony, gabinety, kredensy,
szafy, tapczany, otomany. Pracow-
nie stolarsko - tapicerska, Wrzesław,
Hoża 16.

RÓŻNE

KROJU modelowania, szycia wyu-
czają gruntownie Kury
Ireny Pieśko, Nowogrodzka 26, sto-
sując dla Czytelnicy: ABC specja-
lne ulgi. Zapisać codziennie.Bezczynność Inspekcji Pracy
w sprawie zatargu w Tow. „Europa”Sytuacja strajkujących pracow-
ników „EUROPY” nie uległa dotych-
czas żadnej zmianie.Strajk ten nabiera coraz szerszego
rozgłosu w masach pracowniczych.
Wódrzawskich zawodowych szery
się niezadowolone z beczynności In-spekcji Pracy. W dniu 22 marca od-
była się u obwodowego Inspektora
Pracy konferencja, która nie dała
żadnego rezultatu. Od tego czasu
Inspekcja Pracy nie zrobiła nic co-
by zmierzało do szybszego zlikwidowa-
nia zatargu.

LUBLIN

ROBOTNICZY BUDOWLANI I CE-
GIELNIANI WYPOWIEDZIELIRobotnicy budowlani i cegielni
zawiadomili Inspektora Pracy o wy-
wiedzeniu umowy zbiorowej, obowią-
zującej dotychczas na terenie Lubli-
na. W uzasadnieniu owego posunię-
cia robotnicy wysunęli jako przyczy-
nę, niewspółmierną do ich stawek za-
robkowych użytek cen artykułów
pierwszej potrzeby. Robotnicy zaś ce-
gelnicy położyli główny nacisk na
wzrost cen cegieł.W tych dniach odbędzie się konferen-
cja delegatów robotniczych z produ-
centami celem omówienia warunków
i załatwienia sprawy.

KU POPRAWIE DOLI

DOZORCÓW DOMÓW

W pierwszych dniach kwietnia od-
będzie się w Lublinie posiedzenie
Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej,
która na posiedzeniu tym unormuje
warunki pracy i wynagrodzenia dozor-
ców domów.Komisja, obok załatwienia sprawy
dozorców lubelskich, rozpatrzy rów-
nież zatarg dozorców domów z pra-
codawcami w Chełmie.

KATASTROFA PO LIBACJI

W dniu 28 b. m. zdarzyła się w
Lublinie katastrofa samochodowa. Po-
sutej libacji urządzonej przez stołera
naczelnika bezpieczeństwa niejakiego
Wójcika, w towarzystwie szefa
województwa, rozbawione towarzystwo
udało się autem państwowym na
przejażdżkę. Pod Lublinem na szosie
jednak pijany szofer wpadł na drze-
wo przydrożne. Auto uległo całkowi-
temu zniszczeniu. Pasażerowie zaś u-
legli ogólnemu potłuczeniu.

Godziwa rozrywka

Opieka Szkolna publ. Szkoły Pow-
szecznej Nr. 7 urządziła w dniu 2
kwietnia w domu pp. Kanoniczek
(Plac Teatrny 18) — zabawę ta-
teczną. Początek godz. 21.30, cena
wstępu zł. 2, dla studentów zł. 1.50.
Całkowity dochód przeznaczony zo-
stał na kolonie i półkolonie dla nie-
zamężnych dzieci Szkoły Powszecz-
nej Nr. 7. Zarówno cel, jak staran-
ie przygotowanie zabawy przema-
wiają na konieczność poparcia tej
imprezy.

Kronika poznańska

ODDZIAŁ „ABC” POZNAŃ: 27 GRUDNIA 2

TEATRY

TEATR WIELKI: — Młostki ka-
detów.

TEATR POLSKI: — Kto zabije

TEATR NOWY: — Japoński rower.

KINA

APOLLO: „Piomienne serca”.

CORO: „Bengali”.

GLORIA: „Cygańskie dziewczę”.

GWIAZDA: „Będzie lepiej”.

METROPOLIS: „Piomienne serca”.

SEANCE: „Buffalo Bill”.

SPINKS: „Katarzyna”.

SWIT: „Władca Podwodnego
Świata”.WILSONA: „W cieniu samotnej
osony”.

POGRZEB

ZASŁUŻONEGO KAPŁANA

Dnia 27 ub. m. złożono na miejsce
wiecznego spoczynku zwłoki śp. ks.
Stanisława Lisona, ojca duchownego
Arcybiskupiego Seminarium Duchow-
nego w Poznaniu. Kondukt prowadziw otoczeniu długich szeregów kapła-
nów JE. Ks. Biskup Dymek. Trumnę
do grobu nieśli klerycy seminarium
poznańskiego. Ze śmiercią ks. Lisona
ubyl duchowieństwo wybitny kapłan
i czyny ojcowski wychowawca mło-
dzieży.

SAMOBYSTWO KIEROWNIKA

POCZTY

W gmachu Dyrekcji Poczty i Tel. w
Poznaniu kierownik jednej z agencji
pocztowych w pow. szamotulskim
Bolesław Błaszak oddał do siebie kil-
ka strzałów i w stanie bardzo ciężkim
przewiezony został do szpitala.

STAROŻYTNE CMENTARZYSKO

W lasku w Wyszynowie w pow.
kępińskim natrafiono przy sadzeniu
drzewek na starodawne cmentarzys-
ko. Znalezione kilka urn z prochami
i kości.

USZKODZENIE MOSTU

Zator, jaki wytworzył się na War-
cie na przestrzeni od Obornik do
Obrzyckiej, uszkodził znacznie dre-
wniany most, znajdujący się pod Ostro-
gami. Władze wydały zarządzenie,
ograniczające przejazd przez zagrożo-
ny most aż do chwili jego naprawy,
kierując ruch cięższych pojazdów dro-
gą okrężną przez Wronek.

ZGON 100 LETNIEJ STARUSZKI

Zmarła w Poznaniu mieszkanka
Chwaliszewa Franciszka Kaźmierska
z domu Taberska, która w lutym b.r.
obchodziła setną rocznicę urodzin.

„PAGED” W POZNANIU

Z dniem 1 kwietnia zostanie otwar-
ty w Poznaniu, przy ul. Rzeczypospo-
litej Oddział Polskiej Agencji Drzew-
nej (Paged). Na czele oddziału stan-